

Ks. Tomasz Jelonek

Niewola babilońska

Kiedy myślimy o niewoli babilońskiej, a szczególnie o jej przeżywaniu przez uprowadzonych z Judei wygnańców, sięgamy najczęściej do Psalmu 137 jako do podstawowego tekstu biblijnego, obrazującego położenie uprowadzonych do Babilonii.

W naszych rozważaniach na temat niewoli babilońskiej zajmujemy się zatem Psalmem 137, a następnie zapoznamy się z innymi tekstami biblijnymi, które w podobny sposób ujmują okres historii Izraela. Po zapoznaniu się z tym biblijnym obrazem postawimy pytania: czy obraz ten w zupełności odpowiada danym historycznym, jakie jest w nim przesłanie teologiczne i jak jeszcze inaczej możemy popatrzeć na to wydarzenie, które nazywamy *niewolą babilońską*, a któremu niektórzy wolą nadać określenie jedynie *deportacji babilońskiej*.

Psalm 137

Przytoczmy na początku tekst rozważanego Psalmu w tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia, a potem przedstawimy komentarz objaśniający ten tekst biblijny.

¹ Nad rzekami Babilonu –
tam myśmy siedzieli i płakali,
kiedyśmy wspominali Syjon.

² Na topolach tamtej krainy
zawiesiliśmy nasze harfy.

³ Bo tam żądali od nas

- pieśni ci, którzy nas uprowadzili,
pieśni radości ci, którzy nas uciskali:
«Zaśpiewajcie nam
jakąś z pieśni syjońskich!»
- ⁴ Jakże możemy śpiewać
pieśń Pańską
w obcej krainie?
- ⁵ Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie,
niech uschnie moja prawica!
- ⁶ Niech język mi przyschnie do podniebienia,
jeśli nie będę pamiętał o tobie,
jeśli nie postawię Jeruzalem
ponad największą moją radość.
- ⁷ Przypomnij, Panie,
synom Edomu,
dzień Jeruzalem,
kiedy oni mówili: «Burzcie, burzcie –
aż do jej fundamentów!»
- ⁸ Córo Babilonu, niszczycielko,
szczęśliwy, kto ci odpłaci
za zło, jakie nam wyrządziłaś!
- ⁹ Szczęśliwy, kto schwyci i rozbije
o skałę twoje dzieci.

(Ps 137)

Radosne pieśni, śpiewane w Jerozolimie, więzną w gardle wygnańców, kiedy wspominają straszliwe zniszczenie miasta i świątyni. Wołają natomiast do Boga o ukaranie najeźdźców, a także Edomitów, którzy cieszyli się z upadku Jerozolimy. Okrutne pragnienie rozbijania dzieci Babilonu o skały zrodziło się z tego, że wygnańcy byli świadkami takich okrucieństw popełnianych przez wojska babilońskie w Jerozolimie¹.

Psalm 137 składa się z trzech różnych części. W pierwszej znajdujemy wspomnienie utraconej Jerozolimy (wiersze 1–4), w drugiej Psalmista wyznaje swoją miłość do tego Miasta (wiersze 5–6), trzecia natomiast zawiera złorzeczenia przeciw Edomowi i Babilonii (wiersze

¹ Por. *Przewodnik po Biblii*, praca zbiorowa, przekł. T. Mieszkowski, Warszawa 1996, s. 352.

7–9). Ten złożony charakter krótkiego raczej Psalmu sprawia trudność w zaliczeniu go do jakiegoś określonego gatunku. Nie jest to typowa lamentacja, gdyż brak jest opisu nieszczęścia, które spotkało Miasto. Nie jest to hymn o Syjonie, chociaż część druga wykazuje pewne cechy hymniczne. Nie jest to także psalm w całości złoźeczący. Zatem rozważany Psalm nie da się zakwalifikować do żadnego wyodrębnionego typu psalmów².

Psalm 137 jest jednym z najpiękniejszych utworów Księgi Psalmów i stanowi pod względem artystycznym duże osiągnięcie³. Niewiele jest utworów w literaturze światowej, w których umiłowanie własnego kraju i narodowych tradycji, przywiązanie do ojczyzny i troska o jej los tak mocno są wyrażone w piękny i drastyczny sposób⁴. W poezji biblijnej jest to jeden z najpiękniejszych utworów, w którym religijność i umiowanie ojczyzny znajdują tak potężny wyraz, i uderzają z taką siłą⁵.

Żywe przedstawienie szczegółów rodzi przypuszczenie, że utwór ten powstał w czasie niezbyt odległym od wydarzeń roku 586, ale perfektum użyte w wierszach 1 i 2 świadczy o upływie pewnego czasu od tych wydarzeń. Miejszem natomiast powstania jest prawdopodobnie diaspora, nie jest natomiast ani Babilonia, ani Jerozolima. O Babilonii dwukrotnie powiedziane jest *tam* (wiersze 2 i 3), a mowa o skałach świadczy, że autor nie zna krajobrazu Babilonii. Natomiast gorące wyznanie wierności względem Świętego Miasta zda się sugerować, że autor przebywa z dala od Jerozolimy.

Pierwsze cztery wiersze Psalmu przenoszą nas w czasy niewoli babilońskiej. Wygnańcy z Judei osadzani byli w pobliżu kanałów, które służyły dla dostarczania wody, potrzebnej do nawadniania pól. A. Deiss-

² Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy* (Pismo Święte Starego Testamentu, tom VII, część 2) do druku przygotował J. Łach, Poznań 1990, s. 552 n.

³ Por. A. DEISSLER, *Die Psalmen* (*Die Botschaft Gottes. Alttestamentliche Reihe* heft 4) Leipzig 1966, Band 2, s. 294.

⁴ Por. M. STOLARCZYK, *Psalm*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (*Biblia Poznańska*), Poznań 1975, t. 2, s. 306.

⁵ Por. S. WÓJCIK, *Księga Psalmów oraz pieśni biblijne* *Brewiarza Rzymskiego*, Wrocław 1947, s. 284.

ner zaznacza, że wskazanie na miejsce nad rzekami może nawiązywać do zgromadzeń kultycznych, w czasie których dokonywano rytualnych obmyć⁶.

Nastrój zgromadzonych można oddać następującymi słowami:

„Rzeki zachęcają do radości, ale płaczymy na ich brzegu; drzewa kołyszą gałązkami, ale my zawiesiliśmy na nich nasze nieme harfy; ludzie domagają się od nas piosenek, ale my odpowiadamy lamentami. Jakże mamy mówić o Jeruzalem, jeśli jesteśmy w Babilonie!”⁷

Pozycja siedząca, o której mowa w odniesieniu do wygnańców, może oznaczać znużenie i smutek. Ci ludzie przeżyli oblężenie i zdobycie Jerozolimy, byli świadkami zburzenia świątyni, a potem zostali zapędzeni do obcego i odległego kraju. Tym wszystkim są znużeni, a sytuacja, w jakiej się znaleźli, wywołuje ich smutek.

Dlatego odłożyli swoje instrumenty muzyczne. Występujący w tym miejscu hebrajski termin כִּנּוֹר – *kinnor* tłumaczony jest jako *cytra*⁸, choć w różnych tłumaczeniach mamy podane harfy⁹, lutnie¹⁰ i liry¹¹. Kinnor jest jednym z instrumentów strunowych, których prototypem był łuk. Jego naciągnięta cięciwa przy każdym strzale wydawała odgłos. To doprowadziło do zbudowania instrumentów o wielu strunach (cięciwach), służących do działalności artystycznej.

Kinnor w Septuagincie tłumaczony jest przez *ὑκλῖ·ὑπα*, co Wulgata tłumaczy przez *cithara*.

Kinnor jest jednak rodzajem liry, zbudowanym z drewna cyprysowego, innych drzew egzotycznych lub z metali szlachetnych, przyjmującym bardzo różne kształty, często bogato zdobionym. Kinnor posiadał dziesięć strun. Wykorzystywany był do akompaniamentu w śpie-

⁶ Por. A. DEISSLER, *Die Psalmen*, dz. cyt., s. 293.

⁷ C. G. VALLES SJ, *Módlmy się razem. Rozważania o Psalmach*, przekład M. Borowska, Kraków 1997, s. 321.

⁸ Por. P. BRIKS, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu (Prymasowska Seria Biblijna)* Warszawa 1999, s. 165.

⁹ *Biblia Tysiąclecia*, ad loc.

¹⁰ *Biblia Poznańska*, ad loc.

¹¹ W. BOROWSKI CRL, *Psalm. Komentarz biblijno-ascetyczny*, Kraków 1983, s. 425.

wach liturgicznych, a także dla rozrywki ze względu na radosne brzmienie tego instrumentu.

Obok liry (kinnor) używano innych instrumentów strunowych. Była to נָבֵל – *nevel* – harfa i עֲצוּר – *asor* – cytra¹².

Instrumenty zostały powieszone na drzewach. Nad kanałami rosły drzewa, gdyż miały tam wilgoć. Drzewo to oznaczone jest przez hebrajski termin עֵרְבָה, w liczbie mnogiej עֲרָבִין, który tłumaczenia oddają przez topole¹³ lub wierzby¹⁴. *Podręczny słownik...* nie daje w tym względzie jednoznaczności¹⁵, podając oba określenia i oba z pytańnikami. Natomiast J. W. Rosłon podaje znaczenie *topola* (*Populus Euphratica*), dodając w nawiasie osikę¹⁶. Wspomniana niejednoznaczność wywodzi się z faktu, że nad brzegami Eufratu, a także przyległych kanałów rosły drzewa, posiadające cechy charakterystyczne zarówno topoli jak i wierzby; ich botaniczna nazwa, *Populus Euphratica*, nawiązuje do topoli, ale roślina ta jest zakwalifikowana do rodziny wierzb (*Salix*)¹⁷.

Precyzowanie właściwych tłumaczeń musi – jak widzimy – zająć się problematyką izraelskich instrumentów muzycznych oraz problematyką botaniczną, czego już nie będziemy tu czynić w szerszym zakresie, gdyż wyprowadziłoby to nas dość daleko od głównego toku rozważań.

¹² Por. Z. NOWACZYK, *Muzyka i instrumenty w Psalmach. Studium leksykograficzne* (praca magisterska w wydruku komputerowym), Kraków 1994, s. 21–32. Studium to wykazuje, że w tłumaczeniach istnieje radosna i beztroska twórczość bez znajomości przedmiotu.

¹³ *Biblia Tysiąclecia*, ad loc.

¹⁴ W. BOROWSKI CRL, *Psalmy*, dz. cyt., s. 124; S. ŁACH, *Księga Psalmów*, dz. cyt., s. 552; *Biblia Poznańska* w tłumaczeniu podaje wierzby, a w komentarzu zaznacza, że są to raczej topole; por. M. Stolarczyk, *Psalmy*, dz. cyt., s. 307.

¹⁵ Por. P. BRIKS, *Podręczny słownik hebrajsko-polski...*, dz. cyt., s. 271.

¹⁶ J. W. ROSŁON OFM Conc, *Zammeru Maskil. Filologiczny komentarz do Księgi Psalmów ze słownikiem hebrajsko-polskim i łacińskim oraz konkordancją i zarysem reguł gramatycznych*, Warszawa 1985, t. 3, s. 79.

¹⁷ Por. NOGAH HAREUVENI, *Tree and Shrub in Our Biblical Heritage*, Tel Aviv 1989, s. 115.

Śpiew ucichł na ustach wygnańców, a tymczasem ci, którzy ich uprowadzili i uciskają, żądają od nich, aby śpiewali pieśni radości, pieśni syjońskie. Uciskający określani są terminem hebrajskim לַלְלָה, który może oznaczać zwycięzcę, ale równocześnie może oznaczać oprawcę¹⁸ lub ostrego, nielitościwego poganiacza niewolników¹⁹.

Żądania tych uciskających zgodne są z przyjętymi w starożytności zwyczajami, według których niewolnicy mieli zabawiać swoich panów między innymi radosnym śpiewem. Scenę taką przedstawia pewna asyryjska rzeźba; historycy także podają, że Aleksander Wielki kazał brankom śpiewać ich pieśni narodowe; w historii Izraela znany jest epizod wyprowadzenia Samsona więzionego przez Filistynów, aby zabawiał zgromadzonych władców filistyńskich, którzy zebrali się na cześć swego boga Dagona. Ta zabawa skończyła się jednak tragicznie dla zebranych, a równocześnie zginął sam Samson (por. Sdz 16, 22–30).

Od wygnańców żądano wszakże czegoś więcej. Mieli oni śpiewać pieśni syjońskie. Według Gunkela chodzi o hymny syjońskie, a więc pieśni wykonywane w świątyni, będące wyrazem dumy i radości Izraela oraz opieki Boga nad Syjonem. Świątynia na Syjonie leży w gruzach, odeszły radość i duma od Izraelitów, a pozornie zawiodła także Boża opieka. Domaganie się zatem wykonywania pieśni, które odnosiły się do tych wszystkich utraconych wartości, stanowi nowy wyraz znęcania się nad wygnańcami.

Odpowiedzią wygnańców jest stwierdzenie: „Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską w obcej krainie”. Pieśni, które należały do świątynnego repertuaru nie mogły być śpiewane poza świątynią, a tym bardziej w obcej ziemi, która dla Izraelitów była ziemią nieczystą. Tu mamy także nie do końca przezwyciężoną świadomość, że poza ziemią Izraela nie można odnieść się do Jahwe, do którego skierowane były pieśni syjońskie. Pod wpływem proroka Ezechiela i jego wizji, w której rydwan Jahwe ukazał się nad rzeką Kebar, wygnańcy doszli z czasem do przekonania, że Jahwe jest Bogiem, dla którego nie istnieją żadne granice i może być ze swoim ludem równie dobrze w Mezopota-

¹⁸ Por. P. BRIKS, *Podręczny słownik hebrajsko-polski...*, dz. cyt., s. 377.

¹⁹ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, dz. cyt., s. 553.

mii, jak i w Kanaanie. Obca ziemia w ten sposób przestaje być tak tragicznie obca, bo ona także należy do Jahwe i może się stać miejscem modlitwy i spotkania z Bogiem. Ale to także nie usprawiedliwia tego, aby modlitewne śpiewy wykonywać dla zachcianek ciemężycieli.

Po przedstawieniu sytuacji wygnańców Psalmista wyraża swoje przywiązanie do Jerozolimy (wiersze 5–6). Żłorzeczenia pod własnym adresem są przyjętą na Wschodzie formą przysięgi. Psalmista ceni Jeruzalem ponad wszelką radość i gdyby miał sięgnąć po lirę, aby grać na niej na życzenie wrogów, to wolałby wybrać uschnięcie prawej ręki, wyciągniętej po instrument, gdyby miał śpiewać, to lepiej byłoby, aby jego język przylgnał do podniebienia, co uniemożliwiłoby wydawanie głosu.

Część trzecia Psalmu w formie żłorzeczeń jest prośbą do Boga, aby odplacił Edomitom i Babilończykom za zło wyświadczone Jerozolimie. Jest tu mowa o dniu Jeruzalem, w którym Edomici nawoływali do burzenia Miasta. Jest to dzień dziewiąty czwartego miesiąca, w którym Chaldejczycy dokonali wyłomu w murach miasta, albo dziesiąty dzień piątego miesiąca, w którym podpalono świątynię²⁰. Daty te podaje Księga Jeremiasza:

39 ² W roku jedenastym Sedecjasza, w czwartym miesiącu, dziewiątego dnia uczyniono wyłom w mieście.

(Jr 39, 2)

52 ⁶ W czwartym zaś miesiącu, dziewiątego dnia, kiedy głód srożył się w mieście i nie było już chleba dla ludu kraju, ⁷uczyniono wyłom w mieście. Wszyscy wojownicy uciekli z miasta nocą przez bramę między podwójnym murem powyżej ogrodów królewskich; Chaldejczycy zaś znajdowali się dokoła miasta. Wyszli więc drogą prowadzącą ku Arabie.

(Jr 52, 6–7)

52 ¹² W piątym zaś miesiącu dnia dziesiątego miesiąca – był to dziewiątnasty rok [rządów] króla babilońskiego Nabuchodonozora – wkroczył do Jerozolimy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, sprawujący służbę

²⁰ Por. *Księga Psalmów z komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej*, Lublin 1991, s. 215.

przy królu, ¹³i spalił świątynię Pańską i pałac królewski oraz wszystkie wielkie domy. ¹⁴Całe zaś wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło cały mur dokoła Jerozolimy.

(Jr 52, 12–14)

O udziale Edomitów u boku Babilończyków w dobijaniu Miasta informuje *Księga Ezechiela* i *Księga Lamentacji*:

25 ¹²Tak mówi Pan Bóg: «Ponieważ Edom dyszał zemstą przeciwko domowi Judy, a mszcząc się ściągnął na siebie wielką winę, ¹³dlatego tak mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę przeciwko Edomowi i wytracę w nim ludzi i zwierzęta, i zamienię go w pustynię – od Temanu aż do Dedanu polegną od miecza. ¹⁴Wykonam pomstę moją na Edomie rękami ludu mojego izraelskiego. Postąpię z Edomem według mego oburzenia i gniewu, aby poznali moją pomstę» – wyrocznia Pana Boga.

(Ez 25, 12–14; por. również 35, 1–15)

4 ²¹ Ciesz się i raduj, Córo Edomu,
mieszkanko krainy Us.
Przejdzie do ciebie ten kielich,
upijesz się i obnażysz.

²² Córo Syjonu, twa złość już ustała,
[Pan] na wygnanie cię nie pošle.
A twoją złość ukarze, Córo Edomu,
i grzechy twoje odsłoni.

(Lm 4, 21–22)

Po przeanalizowaniu treści Psalmu 137 możemy stwierdzić, że odmalowuje on sytuację wygnańców judzkich w Babilonii i przedstawia tę sytuację jako ciężką dolę niewolników. Ten sposób patrzenia na okres niewoli babilońskiej bardzo się utrzymał w świadomości biblijnej i przeszedł do naszego rozumienia tego okresu. Aspekt ten nie wyczerpuje całego zjawiska, miał jednak znaczenie teologiczne. Podkreślał niewolę jako karę Boga i dlatego mógł wzywać do przemiany życia, aby odwrócić gniew Boga i przyczynić się do odmiany losu.

Modlitwa z Księgi Barucha

Zanim postaramy się na okres niewoli babilońskiej popatrzeć również w innych aspektach, pozostajmy w klimacie wywołanym Psalmem 137 i zobaczmy inne biblijne miejsca, nawiązujące do niewoli w Babilonii. Czyni to bardzo wyraźnie Księga Barucha w społecznym wyznaniu grzechów (1, 15 – 3, 8). Niewola, która jest ciężką karą, ma wyzwoić refleksję nad grzeszną przeszłością i wezwać do przemiany moralnej.

Przytoczymy tekst modlitwy wyznawców z odpowiednim komentarzem:

1 ¹⁵Mówić będziecie: Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, nam zaś zawstydenie oblicza, jak to jest obecnie, oraz każdemu człowiekowi ziemi judzkiej: mieszkającym w Jerozolimie, ¹⁶królom, zwierzchnikom, kapłanom, prorokom i przodkom naszym, ¹⁷ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem, ¹⁸nie wierzyliśmy Jemu, nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, by pójść za przykazaniami Jego, które nam dał.

To wszystko, co spotkało naród w związku z niewolą babilońską, pouczyło ludzi przede wszystkim o niesprawiedliwości wyrządzonej Bogu. W pierwszym odruchu budził się bunt przeciw Bogu, dlaczego nie uratował mimo tak licznych obietnic, które zostały dane narodowi, dlaczego teraz nie przyszedł z pomocą, jeśli tyle razy ratował naród z wielkich niebezpieczeństw. Powstawała także pokusa, czy aby Marduk, bóg Babilończyków, nie jest silniejszy od Jahwe, gdyż on dał zwycięstwo swoim wyznawcom, a Jahwe nie uratował swoich.

Księga Barucha pisana jest w późniejszym okresie, kiedy te pierwsze reakcje już minęły, a przyszła refleksja nad dziejami i zauważono niesprawiedliwość wyrządzoną Bogu. Dlatego teraz wygnańcy mają stwierdzać, że Bogu należy się sprawiedliwość. Trzeba uznać, że Jego rządy były sprawiedliwe, natomiast niesprawiedliwość została popełniona przez wszystkich przedstawicieli narodu. Stąd wszyscy powinni uznać swoją grzeszność, brak wiary i posłuszeństwa, a to uznanie powinno spowodować zawstydenie oblicza. Ten grzeszny naród nie mo-

że mieć czelności, aby stanąć przed Bogiem, dopóki niesprawiedliwość nie zostanie naprawiona.

¹⁹ Od czasu kiedy Pan wyprowadził przodków naszych z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego byliśmy niewierni wobec Pana, Boga naszego, byliśmy tak niedbali, iż nie słuchaliśmy Jego głosu. ²⁰Przylgnęły przeto do nas nieszczęścia i przekleństwo, jakimi Pan zagroził przez Mojżesza, sługę swego, w dniu, w którym wyprowadził przodków naszych z Egiptu, aby nam dać ziemię, opływającą w mleko i miód, jak to jest i obecnie. ²¹Nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, [przekazanemu] we wszystkich mowach proroków, posłanych do nas. ²²Każdy chodził według zamysłów swego złego serca, służyliśmy bowiem obcym bogom i czyniliśmy, co jest złe przed oczami Pana, Boga naszego.

Analizując historię Izraela, która stała się historią niewierności, Autor stwierdza, że ta niewierność zaczęła się już zaraz po wyjściu z Egiptu i trwała aż do czasu uprowadzenia do niewoli. Naród nie słuchał poleceń Bożych i dlatego spełniło się na nim to, co było już zapowiedziane przez pośrednictwo Mojżesza. Bóg wyprowadził Izraelitów z niewoli i obiecał im ziemię urodzajną, ale pod warunkiem wierności i posłuszeństwa. Jeżeli warunki te nie miałyby zostać spełnione, zamiast błogosławieństwa naród miał ściągnąć na siebie przekleństwo. I to się stało. Niewola zatem jest dowodem wierności Boga, który obiecał dobro posłusznym, ale także zapowiedział karę dla niewiernych. Jednym z tekstów, przypisanych Mojżeszowi, w których określone są dwie drogi, przed wyborem których stoi naród, może być fragment Księgi Powtórzonego Prawa:

30 ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy

i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.
(Pwt 30, 15–20)

Naród przekroczył nie tylko polecenia przekazane przez Mojżesza, ale również w całej swej historii nie słuchał mów proroków, posyłanych przez Boga, aby byli Jego głosem. Zamiast posłuszeństwa dzieje Izraela cechuje postępowanie według własnych zamysłów, które pochodziły z nieuporządkowanych pragnień. Jako główny grzech wymieniona jest służba obcym bogom i wykonywanie uczynków złych w oczach Boga.

2 ¹Wypełnił Pan słowa swoje, które wypowiedział przeciw nam, sędziom naszym, sądzącym Izraela, przeciw królom i zwierzchnikom naszym, przeciw każdemu z Izraela i Judy. ²Nigdzie pod niebem nie było ono tak spełnione, jak je spełnił w Jeruzalem według tego, co było napisane w Prawie Mojżeszowym, ³że ktoś z nas będzie jadł ciało swojego syna i córki.

Bóg wypełnił słowa swojej groźby. W czasie oblężenia spełniły się z całą dokładnością słowa, które możemy odczytać w Księdze Powtórzonego Prawa:

28 ⁴⁹Wzbudzi Pan przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie rozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu – mniejszego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek oblężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem będzie spoglądał na swego brata, na żonę łona swojego i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał

nic wskutek oblężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na męża swego łona, na syna i córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie oblężenia, w nędzy, jakimi cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach.

(Pwt 28, 49–57)

O spełnieniu się tej zapowiedzi świadczy Księga Lamentacji:

2 ²⁰ Spójrz, Panie, i rozważ,
komuś tak kiedy uczynił:
Czy kobiety mają jeść owoc swego łona -
pieszczone niemowlęta?

4 ¹⁰ Ręce czułych kobiet
gotowały swe dzieci:
były dla nich pokarmem w czas klęski
Córy mojego ludu.

Autor Księgi Barucha podkreśla, że nigdzie pod niebem nie nastąpiło tak dosłowne wypełnienie się zapowiedzianej kary. Grzech Izraela, jako szczególnie wybranego narodu, jest szczególnie ciężki i zasłużył na tak wielką karę. Mamy tu pełne grozy zadziwienie nad dokładnością urzeczywistnienia się planów Bożych²¹.

⁴ Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na pośmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył. ⁵Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi.

Judejczycy, którzy niegdyś panowali nad innymi narodami, stali się niewolnikami w krajach swego rozproszenia. Jako niewolnicy wy-

²¹ Por. L. STACHOWIAK, *Lamentacje, Księga Barucha. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (Pismo Święte Starego Testamentu, tom X, część 2)*, Poznań 1968, s. 120.

dani byli na pośmiewisko i urąganie. Zamiana panujących na poddanych nastąpiła na skutek grzesznego nieposłuszeństwa Bogu. Jedynie z Bogiem można współpanować, bez Boga człowiek staje się niewolnikiem.

⁶Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstydzenie oblicza. ⁷Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas. ⁸Nie staraliśmy się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca. ⁹Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić niedolę na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał. ¹⁰Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał.

Powraca znów myśl o sprawiedliwości, która należy się Bogu, i zawstydzeniu grzeszników. Wypełniły się groźby Boga, gdyż naród nie starał się o nawrócenie, odwrócenie od złych czynów i przebłaganie Boga. W tej sytuacji Bóg bardzo świadomie (*czuwał na tym*) sprowadził na naród nieszczęścia, co jest wyrazem Jego sprawiedliwości.

¹¹A teraz, Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś lud swój z ziemi egipskiej ręką potężną wśród znaków cudownych, wielką siłą, ramieniem wyciągniętym w górę i uczyniłeś sobie imię, aż do dnia dzisiejszego – ¹²zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy, Panie, Boże nasz, przeciw wszystkim sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. ¹³Niech się odwróci od nas zapalczywość Twoja, bo mało nas ocalało między narodami, wśród których nas rozproszyłeś.

Powołanie się na dawne dzieła Boże, a szczególnie na pamięć o Jego największym dziele, jakim było wyprowadzenie z niewoli egipskiej, dzięki któremu rozśławiło się imię Boga, rozpoczyna modlitwę przebłagalną. Na początku występuje wyznanie grzechów – „zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy” Świadomość grzechów każe prosić o odwrócenie Bożej zapalczywości, argumentem przedstawianym Bogu jest fakt, że naród został liczebnie bardzo pomniejszony. Argument ten zakłada wiarę w niezmiennność Bożego wyboru. Bóg zsyła karę na swój naród, ale jest to kara, która ma leczyć, a nie zniwe-

czyć. Ponieważ zachodzi groźba zniweczenia narodu, Bóg ulituje się i zostawi Resztę.

¹⁴Wysłuchaj, Panie, modlitw i próśb naszych, wybaw nas dla siebie samego! Daj nam łaskę przed obliczem tych, co nas uprowadzili, ¹⁵aby poznała cała ziemia, żeś Ty Pan, Bóg nasz, że imię Twoje jest wzywane nad Izraelem i nad narodem jego.

Prośba o wybawienie jest prośbą o przychyłność Babilończyków, która pozwoliłaby narodowi na przetrwanie. Przy tej prośbie wysuwa się inny argument, który ma skłonić Boga do wysłuchania. Jeżeli Babilończycy okażą wygnańcom swoją przychyłność, cały świat będzie mógł poznać, że Izrael jest ludem Jahwe, nad którym wzywane jest imię Boga. Dla zachowania czci tego imienia, Bóg, który zawsze działa dla chwały swego imienia, wysłucha proszących.

¹⁶Panie, spojrzij ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nałkń, Panie, ucha swego i wysłuchaj! ¹⁷Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą Ci chwałę i uwielbienie, ¹⁸lecz dusza zasmucona z powodu wielkości [zła], ten, kto chodzi schylony i zbolały, oczy niedomagające, dusza przymierająca z głodu, oddadzą Ci chwałę i sprawiedliwość, Panie!

Prośba zwraca się do Boga, który przebywa w swym niebieskim sanktuarium. Proszący, mimo swego opłakanego stanu, który czyni ich podobnymi do przebywających w Szeolu, oddają Bogu chwałę i uwielbienie, smucą się z powodu zła i chcą oddać Bogu sprawiedliwość. Są to zatem ci, którzy już wiele zrozumieli dzięki nieszczęściom, jakie ich spotkały i skierowali się do Boga.

¹⁹Albowiem nie na sprawiedliwych czynach przodków ani królów naszych się opieramy, gdy prosimy Cię o miłosierdzie nad nami, Panie, Boże nasz!

Ci proszący nie mogą powołać się na swych przodków i przedstawić Bogu ich czyny, gdyż tych czynów brakło. Cała więc nadzieja opiera się jedynie na miłosierdziu Boga.

²⁰Zesłałeś bowiem zapalczywość i gniew swój na nas, jak to ogłosiłeś przez proroków, sługi swoje: ²¹Tak mówi Pan: Nachylcie barki swe i służcie królowi babilońskiemu, a mieszkać będziecie w ziemi, którą dałem przodkom waszym. ²²A jeżeli nie posłuchacie głosu Pana, aby służyć królowi babilońskiemu, ²³zabiorę z miast Judy i z Jeruzalem głos radości i wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, a cała ziemia będzie pustkowiem bez mieszkańców.

Prorok Jeremiasz wielokrotnie powtarzał nakaz Boży odnoszący się do Babilończyków. W zaistniałej sytuacji, wobec grzeszności ludu, Babilończycy mieli być różgą, którą Bóg chciał się posłużyć dla ukarania i nawrócenia narodu. Tylko zatem uległość mogła uratować naród od zagłady.

²⁴Lecz nie posłuchaliśmy głosu Twego, by służyć królowi babilońskiemu, więc wypełniłeś słowa, które mówiłeś przez proroków, sługi swoje, że będą wyniesione kości królów i przodków naszych z miejsca swego. ²⁵A oto są porzucone na skwar dnia i ziań nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy ²⁶Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy. ²⁷Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego, ²⁸stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc: ²⁹Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę. ³⁰Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardym karku, nawrócą się jednak do serca swego w ziemi wygnania. ³¹Poznają wówczas, że Ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte, ³²chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim. ³³Odwrócą się od swojej postawy twardego karku i od złych czynów swoich, ponieważ przypomną sobie los przodków, którzy grzeszyli przed Panem. ³⁴Sprowadzę ich do ziemi, którą po-przyśiągłem ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Będą panować nad nią, rozmnożą ich, nie będą w małej liczbie. ³⁵Zawrę z nimi przymierze wieczne, Ja będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Nie usunę więcej ludu mego, Izraela, z ziemi, którą im dałem.

Przestroga proroka została zlekceważona. Bóg wypełnił zatem to, czym zagroził, ale to postępowanie Boga pełne jest łagodności i miłosierdzia. Niewola ma stać się czasem nawrócenia, które sprawi, że Bóg

sprowadzi znów swój naród do jego ziemi, rozmnoży go i zawrze z nim nowe przymierze.

3 ¹Panie wszechwładny, Boże Izraela, dusza w ucisku i duch zgnębiony woła do Ciebie. ²Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą. ³Ty trwasz na wieki, a my nic nie znaczymy. ⁴Panie wszechwładny, Boże Izraela, wysłuchaj modlitwy umarłych Izraela i synów tych, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, Boga swego. Stąd przylgnęły do nas te nieszczęścia. ⁵Nie pamiętaj o grzechach przodków naszych, lecz pomnij obecnie na ramię Twe i imię Twoje. ⁶Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie! ⁷Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy wzywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwalili na wygnaniu naszym, ponieważ odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tobą. ⁸Oto my dzisiaj na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo i za karę za wszystkie niegodziwości przodków, którzy odstąpili od Pana, Boga naszego.

(Ba 1, 15 – 3, 8)

Końcowa część modlitwy jest szczególnie intensywnym wołaniem o miłosierdzie z pełną świadomością grzeszności i nędzy. Grzechy bowiem sprawiły, że naród jest na wygnaniu, rozproszony, wydany na pośmiewisko, przekleństwo i karę.

Teksty analogiczne

Przytoczona i skomentowana modlitwa z Księgi Barucha jest jednym z tekstów biblijnych, które wyrażają refleksję nad grzeszną przeszłością i wzywają do moralnej przemiany. W tym miejscu przytoczymy jeszcze dwa analogiczne teksty.

Pierwszy z nich pochodzi z Księgi Nehemiasza i w zestawie rozważanych tekstów jest chronologicznie najwcześniejszy.

9 ³⁰ Miałeś dla nich cierpliwość
przez wiele lat
i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego
za pośrednictwem Twoich proroków,

lecz nie usłuchali.
Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów.
³¹ Mimo to dzięki wielkiemu miłosierdziu Twemu
nie wytepiłeś ich
i nie opuściłeś,
albowiem Tyś Bogiem
łaskawym i miłosiernym.

Fragment modlitwy z Księgi Nehemiasza, który odnosi się do niewoli babilońskiej, rozpoczyna się wspomnieniem cierpliwości Boga, który napominał lud przez proroków mimo jego nieposłuszeństwa. To nieposłuszeństwo stało się przyczyną wydania narodu w niewolę, która okazała się jednak rozwiązaniem pełnym łaskawości i miłosierdzia, gdyż Bóg ani ludu nie wytepił, ani nie opuścił.

³² I teraz, Boże nasz – Boże wielki,
potężny, straszliwy,
dotrzymujący przymierza i łaski –
niech u Ciebie nie uchodzi za nic ten cały mozół,
jaki ugodził nas: królów naszych, książąt naszych,
kapłanów naszych, proroków naszych, ojców naszych
i cały Twój naród,
od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.

Modlący się uznają Boga jako wielkiego, potężnego, straszliwego, ale równocześnie dotrzymującego przymierza i łaski. Ta ambiwalencja w obrazie Boga jest cechą charakterystyczną dla całej Biblii. Bóg jest potężny i straszliwy wobec grzeszników, natomiast wobec czyniących pokutę jest Bogiem miłosiernym. Od człowieka zależy, z jakim obliczem Boga się spotka.

Z uwagi na łaskawość Boga prośba odnosi się do uwzględnienia wszystkich nieszczęść, jakie spadły na naród od inwazji Asyryjczyków do dni po niewoli babilońskiej. Prośba zatem uwzględnia zarówno doświadczenia Izraela (Państwa Północnego), jak i Judy. Te wszystkie doświadczenia przedstawione są Bogu jako ciężar z nadzieją, że uwzględni On ten ciężar jako ofiarę za grzeszne postępowanie.

³³ Lecz Ty jesteś sprawiedliwy
we wszystkim, co na nas przyszło.
Tyś bowiem postąpił słusznie,
myśmy natomiast zawinili.

³⁴ Bo królowie nasi i książęta,
kapłani nasi i przodkowie –
oni nie zachowali Twojego Prawa
i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im
udzieliłeś.

³⁵ Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim
z Twej dobroci wielkiej, którą im okazałeś,
na ziemi tej przestronnej i urodzajnej,
którą im pozostawiłeś:
nie służyli Tobie i nie odwrócili się
od swoich złych uczynków.

To wszystko, co spotkało naród, jest wyrazem Bożej sprawiedliwości. Bóg postąpił z narodem słusznie i sprawiedliwie, a wina leży po stronie ukaranych (myśmy zawinili) i ich przodków. Specjalnie podkreślona jest wina królów, książąt i kapłanów. Winą jest niezachowywanie Prawa i brak posłuszeństwa względem napomnień Bożych. Nie ma tu specjalnego wspomnienia o prorokach, którzy te napomnienia przekazywali. Dobroć Boga, wyrażająca się w darze ziemi urodzajnej i królestwa, została zlekceważona i nie stała się pobudką do służenia Bogu i odwrócenia się od złych uczynków.

Warto tu zauważyć, że tradycja kronikarska, do której należy Księga Nehemiasza, wśród darów Bożych wymienia ziemię i królestwo, nie wspominając o trzecim darze tak istotnym w tradycji deuteronomicznej, jakim była świątynia.

³⁶ Oto myśmy dziś niewolnikami:
na ziemi, którą dałeś przodkom naszym,
aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa –
oto myśmy niewolnikami na niej.

³⁷ Plon swój obficie wydaje ona dla królów,
których postawiłeś nad nami za grzechy nasze.

Oni władają naszymi ciałami i bydłem naszym
według swego upodobania.
W wielkim ucisku jesteśmy.

Ten fragment modlitwy odnosi się do sytuacji, jaką zaistniała już po niewoli babilońskiej. Nie skończyła się niewola, ci, którzy powrócili, doświadczają niewoli na swojej ziemi, ich plony służą obcym królom, których władza rozciąga się nad wszystkimi przejawami życia. Nadal trwa ucisk.

Tekst z Księgi Nehemiasza nawiązuje do okresu niewoli babilońskiej, ale patrzy na nią z perspektywy trudnego okresu odbudowy pod panowaniem perskim. Drugim tekstem biblijnym, który jest analogicznym do analizowanego poprzednio tekstu Księgi Barucha, jest modlitwa Azariasza z Księgi Daniela. Księga ta, chociaż pochodzi z okresu o wiele późniejszego, nawiązuje do okresu niewoli i umieszcza swoją akcję w tym właśnie czasie. Mamy tu zatem znów obraz niewoli babilońskiej, jaki utrwalił się w świadomości Izraela, będzie to obraz zasadniczo odpowiadający treści Psalmu 137, choć opowiadanie odnosi się nie do całego narodu, ale do jego przedstawicieli, pochodzących z wyższych sfer, którzy znaleźli swoje miejsce w służbie królewskiej. Służą królom, ale zasadniczo ich pozycja jest pozycją niewolników, którzy też doznają wielu utrapień i prześladowań. W tych prześladowaniach wykazują swoją wierność i świadczą o swoim Bogu.

Modlitwa Azariasza

3 ²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarłszy swe usta, mówił w środku ognia:

²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały;

imię Twoje jest błogosławione na wieki.

²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim,
coś nam uczynił,
a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy,

drogi zaś Twoje proste
i wszystkie wyroki pełne słuszności.
²⁸ Bo wydałeś prawdziwe wyroki
we wszystkim, co sprowadziłeś na nas
i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków.
Bo według sprawiedliwego wyroku
sprowadziłeś to wszystko na nas
z powodu naszych grzechów.

Modlitwa, która pod względem literackim jest hymnem, rozpoczyna się od pochwały Boga i Jego sprawiedliwych wyroków. Te Boże wyroki spełniły się na narodzie i jego stolicy, Jerozolimie. Wszystko, co spadło na naród i Jerozolimę, potwierdza sprawiedliwość Bożą, gdyż było wywołane licznymi grzechami. Do wyznania tych grzechów przechodzi dalsza część modlitwy.

²⁹ Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości,
opuszczając Ciebie.
Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim,
a przykazań Twoich nie słuchaliśmy.
³⁰ Nie zachowaliśmy ani nie wypełnialiśmy
tego, co nam nakazałeś,
by się nam dobrze powodziło.

Podstawowym grzechem było opuszczenie Boga przez nieposłuszeństwo. Nakazy Boże były gwarancją powodzenia narodu, ich odrzucenie stało się powodem nieszczęścia.

³¹ Wszystko, co na nas sprowadziłeś,
i wszystko, co nam uczyniłeś,
uczyniłeś według sprawiedliwego sądu.
³² Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół,
najgorszych spośród odstępców,
i niesprawiedliwemu królowi,
najbardziej przewrotnemu na ziemi.

Raz jeszcze powraca myśl o sprawiedliwości Boga. Sprawiedliwy sąd sprawił, że naród został wydany niegodziwym nieprzyjaciołom

i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu. Stali się oni narzędziem Bożego sądu i Bożej sprawiedliwości.

³³ Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust.
Wstyd i hańba okryła Twoje sługi
i tych, co cześć Ci oddają.

Z powodu grzechów naród został okryty wstydem i hańbą, które zamykają jego usta.

³⁴ Nie opuszczaj nas na zawsze –
przez wzgląd na święte Twe imię
nie zrywaj Twego przymierza.
³⁵ Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia,
przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama,
sługę Twego, Izaaka,
i Twego świętego – Izraela.
³⁶ Im to przyrzekłeś
rozmnożyć potomstwo
jak gwiazdy na niebie
i jak piasek nad brzegiem morza.

Modlący się prosi Boga, aby ze względu na swe święte imię nie opuszczał narodu i nie zrywał przymierza. Wspomnienie wielkich przodków staje się argumentem wobec Boga, aby nie odwracał od narodu swego miłosierdzia.

³⁷ Panie, oto jesteśmy najmniejsi
spośród wszystkich narodów.
Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi
z powodu naszych grzechów.
³⁸ Nie ma obecnie władcy,
proroka ani wodza,
ani całopalenia, ani ofiar,
ani darów pokarmowych, ani kadzielnych.
Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin

i doznać Twego miłosierdzia.

W dalszym ciągu modlitwy opisane zostało upokorzenie, jakie spotkało grzeszny naród. Brak mu przywódców, nie ma gdzie sprawować kultu i składać ofiar, które mogłyby wybłagać Boże miłosierdzie.

³⁹ Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony
znajdą u Ciebie upodobanie.

Jak całopalenia z baranów i cielców,
i z tysięcy tłustych owiec,

⁴⁰ tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą
i niech Ci się podoba!

Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie,
nie mogą doznać wstydu.

⁴¹ Teraz zaś postępujemy za Tobą
z całego serca,
odczuwamy lęk przed Tobą
i szukamy Twego oblicza.

Wewnętrzna skrucha ma stać się ofiarą, która zastąpi krwawe ofiary składane w świątyni. Ufność i nawrócenie są konsekwencją uniżenia ducha i pozwolą na postępowanie za Bogiem i szukanie Jego oblicza. Nieszczęście zesłane przez sprawiedliwego Boga owocuje nawróceniem. Bóg bowiem jest miłosierny i nie chce zguby grzesznego narodu, ale jego powrotu na ścieżki przykazań i do zawartego przymierza.

⁴² Nie zawstydzaj nas,
lecz postępuj z nami
według swej łagodności
i według wielkiego swego miłosierdzia.

⁴³ Wybaw nas przez swe cuda
i uczynź swe imię sławne, Panie!

Modlący się prosi o postępowanie Boga według Jego łagodności i miłosierdzia, prosi o wybawienie, dzięki któremu Bóg rozśławi swoje imię.

- ⁴⁴ Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom,
niech doznają hańby!
Niech ich wstyd okryje,
pozbawi wszelkiej siły i mocy,
a potęga ich niech zostanie skruszona!
- ⁴⁵ Niech poznają, że tylko Ty
jesteś Panem Bogiem,
pełnym chwały na całej ziemi.

(Dn 3, 25–45)

Modlitwa rozpoczęła się błogosławieniem Boga, kończy się prośbą, aby wrogowie zostali poniżeni i upokorzeni i aby w ten sposób poznali wielkość Boga²².

Inny aspekt niewoli

Teksty biblijne, które analizowaliśmy, aby poznać zawarty w nich obraz niewoli babilońskiej, zwracały uwagę na ciężki los uprowadzonego narodu. Los ten został przygotowany przez grzechy i jest wyrazem Bożej sprawiedliwości. Ten ciężki los przygotowuje jednak nawrócenie.

Przypatrzymy się jednak jeszcze jednemu aspektowi związanemu z niewolą, który został wyeksponowany w kolejnym utworze biblijnym, poświęconym pamięci niewoli babilońskiej, choć także napisanym o wiele później. Utwór ten, przenosząc myśl na czasy niewoli, pragnie jednak przede wszystkim pouczyć swoich współczesnych. Utworem tym jest tak zwany *List Jeremiasza*, umieszczony w szóstym rozdziale Księgi Barucha, a obecnie traktowany jako odrębna jednostka literacka.

Utwór ten zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, wiążące się z pobytem w Babilonii, gdzie wspaniałe wyobrażenia bóstw pogańskich mogą oddziaływać na wygnańców, którzy przejęci lękiem wobec tych

²² Por. J. HOMERSKI, *Księga Daniela (Biblia Lubelska)*, Lublin 1995, s. 30–32.

bóstw będą oddawać im cześć. *List Jeremiasza* przedstawia nicość bóstw, choć wydają się potężne, i uczy, aby się ich nie lękać.

Na tym kończymy przegląd tekstów biblijnych, które nawiązują do niewoli babilońskiej i pod względem literackim są opisem warunków, z jakimi przyszło spotkać się wygnańcom. Stwierdziliśmy już poprzednio, że opis ten, powstały często kilka wieków później, nawiązuje do pewnej wizji niewoli, która weryfikowała się w pierwszej fazie pobytu w Babilonii, ale potem uległa zmianie. Historycznie zatem poznane opisy nie oddają całej prawdy o tym okresie dziejów Izraela, choć ich rola w interpretacji religijnej jest niewątpliwa. Dla potomnych są wielkim ostrzeżeniem. Nam pozostaje jeszcze wizja bardziej historyczna.

Niewola babilońska w świetle historii

Nie ulega wątpliwości, że okres niewoli babilońskiej był niezwykle ważnym okresem w dziejach Izraela, który z tego okresu wyszedł duchowo przemieniony i ubogacony. Posłużmy się cytatem z pracy Paula Johnsona na temat historii Żydów:

„Tak więc rozproszeni, pozbawieni przywództwa, bez państwa oraz jakiegokolwiek organizacji samopomocy, którą zapewnić by mógł własny rząd, Żydzi musieli znaleźć alternatywne środki podtrzymania swej własnej tożsamości. Tak więc zwrócili się ku swoim pismom – swym prawom i zapisom przeszłości. Od tych czasów coraz więcej słyszymy o pisarzach. Do tej pory byli po prostu sekretarzami – jak Baruch – zapisującymi słowa wielkich. Teraz stali się ważną kastą, ustalającą w piśmie tradycję ustną, kopiującą drogocenne zwoje wyniesione ze zniszczonej Świątyni, porządkującą, redagującą i racjonalizującą żydowskie archiwa. Przez pewien czas byli nawet rzeczywiście ważniejsi niż kapłani, nie mający świątyni, która podkreślałaby ich blask i niezbędność. Wygnanie przyczyniło się do podjęcia wysiłku pisarskiego. Żydzi byli w Babilonie traktowani rozsądnie (...) Niektórzy z Żydów zostali kupcami. Zaczęto opowiadać pierwsze historie o sukcesie osiągniętym w diasporze. Bogactwo kupieckie finansowało wysiłek skrybów i pracę nad utrzymaniem Żydów w ich wierze. Jeżeli jed-

nostka była odpowiedzialna za przestrzeganie Prawa, musiała wiedzieć, czym jest Prawo. Musiało więc ono nie tylko być zapisywane i kopiowane, ale i nauczane.

Tak więc właśnie w czasach Wygnania po raz pierwszy dyscyplinowano zwykłych Żydów do regularnych praktyk religijnych. Wymagano bardzo rygorystycznie obrzezania, które odróżniało ich w nieodwracalny sposób od otaczających pogan. Żydowski tydzień zaczął ogniskować się wokół idei szabatu, silnie wzmocnionej przez to, czego nauczyl się z babilońskiej astronomii (...) Po raz pierwszy żydowski rok był wyznaczany przez regularne święta: Święto Paschy czciło założenie narodu żydowskiego, Święto Tygodni – otrzymanie praw, to znaczy założenie jego religii, Święto Szałasów – wędrówki po pustyni, w czasie których naród i religia stały się jednym. W miarę jak świadomość indywidualnej odpowiedzialności zapadała w ich serca, Żydzi zaczęli obchodzić także Nowy Rok na pamiątkę stworzenia i Dzień Pojednania w antycypacji przyszłego sądu. I znów babilońska nauka i umiejętności kalendarzowe pomogły zinstytucjonalizować i uczynić regularną tę religijną ramę roku. To właśnie na Wygnaniu zasady wiary zaczęły się wydawać tak bardzo istotne: zasady higieny, czystości, odżywiania się. Badano prawa, odczytywano na głos, uczono się na pamięć (...) ²³.

Biorąc pod uwagę wspomniane w przytoczonym tekście osiągnięcia okresu niewoli, trzeba zadać sobie pytanie, czy mogłyby one zaistnieć, gdyby los uprowadzonych ograniczał się cały czas do pozycji niewolnika w zupełności zależnego od swego pana i zmuszanego do wypełniania jego woli. Cała działalność pisarska wymagała pewnej swobody, a nowe idee musiały rodzić się w ogniu dyskusji, które odbywały się z pewnością nie pod batem zarządcy, kierującego niewolniczymi pracami dyskutujących. Możliwość bogacenia się niektórych przedstawicieli narodu potwierdza jeszcze raz ich względnie wolny stan społeczny. Na podstawie tych spostrzeżeń można śmiało powiedzieć, że niewola babilońska była raczej przymusowym osiedleniem się na określonym terenie niż więzieniem. Dlatego niektórzy zamiast

²³ P. JOHNSON, *Historia Żydów*, tłumaczenie zbiorowe, Kraków 1993, s. 90–91.

posługiwać się określeniem niewoli babilońskiej wolą używać określenia *wygnanie babilońskie* lub *rozproszenie babilońskie*.

Biblijne ujęcie niewoli babilońskiej posiada wyraźne udokumentowanie w księgach Pisma Świętego, natomiast historia skazana jest często jedynie na domysły, gdyż istnieje „prawie całkowita nieznajomość dziejów ludu hebrajskiego w okresie Wygnania z powodu braku historycznych świadectw z tamtej epoki”²⁴.

Wygnanie babilońskie swymi początkami sięga uprowadzenia mieszkańców Państwa Północnego do Asyrii. Kiedy Babilonia zajęła tereny asyryjskie, wraz z nimi wchłonęła zachowany tam element izraelski, do którego dołączyli judejczycy, uprowadzeni do Babilonii w trzech rzutach. Pierwszy nastąpił w roku 597, kiedy wraz z królem Jechoniaszem uprowadzono najliczniejszą grupę obywateli Państwa Judzkiego. Do nich dołączyli uprowadzeni po zniszczeniu Jerozolimy, którzy przynieśli ze sobą potężny bagaż tragicznych przeżyć, najpierw z okresu trzydziestomiesięcznego oblężenia, następnie z uczestnictwa w zdobyciu i splądrowaniu miasta przez Babilończyków oraz spaleniu świątyni, którym to wydarzeniom towarzyszyły liczne gwałty na ludności. Ci, którzy przeżyli ten okres, zostali uprowadzeni i skoszarowaniu w obozach jenieckich. W tym czasie zostali zamordowani synowie królewscy, wyżsi urzędnicy i inne osobistości, uznane za odpowiedzialnych za bunt i opór stawiany Babilończykom wbrew ustaleniom o lojalności przy wyznaczeniu Sedecjasza na marionetkowego króla Judei. Do tych wszystkich przeżyć dołączyła droga do Babilonii, którą trzeba było przebyć w charakterze karnie uprowadzanych przy pomocy siły. Sytuacja tych ludzi mogła się odmienić dopiero po zajęciu nakazanego miejsca pobytu.

Po tej deportacji nastąpiła jeszcze trzecia po zabójstwie Godoliasza.

Na temat tych trzech deportacji czytamy w Księdze Jeremiasza:

²⁴ A LEMAIRE, *Dzieje biblijnego Izraela*, przekł. M. Roztworowska, Poznań 1998, s. 57.

52 ²⁸Ludności zaś, jaką nakazał Nabuchodonozor wprowadzić do niewoli, było: w siódmym roku – trzy tysiące dwudziestu trzech mieszkańców Judy; ²⁹w osiemnastym roku Nabuchodonozora – osiemset trzydzieści dwie osoby z Jerozolimy; ³⁰w roku dwudziestym trzecim Nabuchodonozora dowódca straży przybocznej Nebuzaradan wprowadził do niewoli spośród mieszkańców Judy siedemset czterdzieści pięć osób. Razem więc było cztery tysiące sześćset osób.

(Jr 52, 28–30)

Liczba wprowadzonych podana przez Księgę Jeremiasza dotyczy prawdopodobnie samych dorosłych mężczyzn, a wszystkich było chyba nie więcej niż trzy lub cztery razy więcej. W Drugiej Księdze Królewskiej w odniesieniu do pierwszej deportacji podana jest liczba dziesięciu tysięcy (2 Krl 24, 24), co może odnosić się do ogółu wprowadzonych wraz z kobietami i dziećmi²⁵.

Babilończycy osadzali wprowadzanych w skupiskach liczących większą ilość ludzi, a w stosunku do osadzonych na swoim terenie ludzi nie stosowali represji. Dlatego deportowani łatwo mogli się gromadzić, utrzymywać poczucie przynależności narodowej i trwać w łączności z uznawanym za prawowitego króla Jechoniaszem, zwłaszcza gdy w roku 561 odzyskał on wolność osobistą i zamieszkał na dworze królewskim. Przywództwo sprawowali starsi Izraela, a kapłani pozbawieni funkcji ofiarniczych w świątyni oddawali się gromadzeniu i zabezpieczaniu tradycji narodowych.

Przebywający w Babilonii mogli budować domy, zajmować się różnymi zawodami, a wielu z nich doszło do wysokich funkcji w społeczności babilońskiej. Zaradność licznych doprowadziła ich do zdobycia pokaźnej fortuny.

W tej sytuacji pobytu w Babilonii nie możemy wyobrażać sobie jedynie jako tęsknego opłakiwania utraconej Ojczyzny. Pamięć o niej łączono z urządzaniem się w nowym miejscu pobytu, ale także z modlitwą i pogłębianiem tradycji religijnych i narodowych. Prawdopodobnie temu służyły synagogi, których początek wielu uczonych łączy z okresem niewoli babilońskiej.

²⁵ Por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, przekł. J. Radożycki, Warszawa 1994, s. 357.

To wszystko sprawiło, że z Babilonii mogła w zmienionej sytuacji politycznej po zwycięstwie Cyrusa powrócić do Ziemi Izraela odrodzona społeczność, aby się odbudować na swojej ziemi²⁶.

Jak widzimy, obraz niewoli babilońskiej, który na podstawie dość ubogich źródeł odtwarza historia, różni się wybitnie od obrazu sugerowanego przez Psalm 137. Okres niewoli był karą, ale karą leczniczą, która nie prowadziła do załamania i rozpacz, ale zaistniałe warunki mogły mobilizować i do nawrócenia, i do przygotowania odbudowy. Tę wielką rolę w dziejach Izraela spełniło właśnie przesiedlenie babilońskie.

W tworzeniu wartości uczestniczyli natomiast nie tylko uprowadzeni z Judei, ale także należy zwrócić uwagę na izraelską diasporę, która powstała przez uprowadzenie ludności Państwa Północnego przez Asyryjczyków. Z powierzchownej lektury Biblii zdaje się wynikać, że te dziesięć pokoleń izraelskich zupełnie zaginęło. Podejmowane obecnie badania, także tekstów i idei biblijnych, pozwalają skorygować ten sąd i odnaleźć zapoznane świadectwo diaspory asyryjskiej²⁷.

²⁶ Por. J. D. PURVIS, *Wygnanie i powrót. Od zniszczenia przez Babilonię do odbudowy państwa żydowskiego*, [w:] *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, praca zbiorowa, przekł. W. Chrostowski, Warszawa 1994, s. 219–229.

²⁷ Por. W. CHROSTOWSKI, *Ogród Eden – zapoznane świadectwo asyryjskiej niewoli*, Warszawa 1996, s. 246–262.

Babylonian captivity

Summary

The period of Babylonian captivity is an important period in the history of Israel. It does not find proper reflection in historical books, which describe in a detailed way the events preceding the captivity and resume the description of the situation after the command of Cyrus.

The situation of the exiles was reflected, however, in wisdom and prophecy books written mostly after the captivity had finished. The most telling evidence of the experiences of the nation forced to stay in Babylon is Psalm 137, which shows terrible fate of those captured, deprived of all support and made to entertain their captors by singing the songs it was improper to sing in a foreign land so as not to desecrate the memories of Zion.

The period of captivity is shown in a similar vein in the *Book of Baruch*, in the *Book of Nehemiah* and in the *Book of Daniel*. Captivity is a fair punishment inflicted by the justice God and its burden should contribute to conversion; the only pledge to change the nation's fate.

The Letter of Jeremiah points to another aspect of captivity. It was a meeting with the images of pagan gods which influenced the imagination of people. This temptation required the realisation of the nonentity of pagan idols, which did not exist and were therefore unable to harm. The confrontation with pagan worship should confirm the conviction of the existence of a single God, who is and who created the world.

A review of the Biblical texts which refer to Babylonian Captivity and are in a literary sense a description of the conditions encountered by the exiles allows us to observe that this description, frequently created several centuries later, refers to a certain vision of captivity verified in the first phase of staying in Babylon, but later affected by a change. Historically, therefore, the descriptions do not render the whole truth about this stage of the history of Israel though their role in religious interpretation is unquestionable. They are a great warning for the descendants.

The truth is that the Israeli nation was spiritually transformed and enriched after this period. Could it have been the case if the fate of the captives had always been that of slaves entirely dependent on their master and forced to do his will? Writing required a certain amount of freedom and new ideas had to be born in the midst of animated discussions, which could not have taken place under a whip of an administrator supervising the disputants' slave work. A possibility of making money by some representatives of the nation confirms once more their relatively free social status. On the basis of these observations it can be said without hesitation that the Babylonian Captivity was a compulsory settlement in a designated territory rather than imprisonment. Therefore, some people prefer the term *Babylonian Exile* or *Babylonian Scattering* to Babylonian Captivity.

The Babylonians put the captives in large settlements and did not repress those who resided within their territories. It was easy then for the deported to gather, maintain their national attachment and remain in unity with Jehoiachin, regarded as the lawful king. Leadership was in the hands of the elders of Israel, and priests, deprived of the offering functions in the temple, devoted themselves to the gathering and protecting national traditions.

In this situation the staying in Babylon cannot be imagined just as a period of bitter lament over the lost homeland. The memories of it were connected with settling down in the new abode, but also with the prayer and deepening of religious and national traditions. Synagogues – whose beginnings many scientists relate to the period of Babylonian Captivity – probably served this purpose,

All this made it possible for a reborn community of Israel to return from Babylon in the changed political situation, after the victory of Cyrus, to restore the settlement in their own land.